



Sygn. akt III PK 21/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)
SSN Zbigniew Korzeniowski
SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa [...] Przychodni [...] w G.
przeciwko R. R.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.
z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt VI Pa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

[...] „Przychodnia [...]” w G. wniósł o zasądzenie od R. R. kwoty 16.116,13 zł tytułem naprawienia szkody w mieniu pracodawcy z tytułu nienależytego wykonywania obowiązków pracowniczych. W uzasadnieniu pozwu podniósł, że szkodę, której naprawienia dochodzi, stanowią odsetki od składek na ubezpieczenia społeczne, które musiał odprowadzić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wskutek niewłaściwego zawierania czy kontynuowania przez pozwanego - jako dyrektora placówki leczniczej - umów o dzieło z personelem medycznym.

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z 30 maja 2017 r., sygn. akt IV P [...], oddalił powództwo. Sąd ustalił, że pozwany w okresie od 17 stycznia 2007 r. do 26 sierpnia 2009 r. pełnił funkcję dyrektora SPZOZ „[...]” w G.. Pozwany dokonywał w imieniu pracodawcy czynności z zakresu prawa pracy, w tym zakresie zawierał lub kontynuował w latach 2008-2009 w imieniu powoda umowy z personelem medycznym. W dniu 10 lipca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę płatnika – powoda i zakwestionował zawieranie umów o dzieło z personelem medycznym. W konsekwencji wydana została decyzja ustalająca, że umowy te były umowami zlecenia oraz wskazująca wysokość należnych z ich tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Od należności głównej naliczone zostały odsetki za okres od zawarcia lub aneksowania przez pozwanego zakwestionowanych umów o dzieło do dnia ich zapłaty w okresie od 17 czerwca 2015 r. do 20 stycznia 2016 r. We wrześniu 2015 r. strona powodowa zawiadzała pozwanego do próby ugodowej w związku z dochodzonym od niego odszkodowaniem.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazał, że początek biegu rocznego terminu przedawnienia z art. 291 § 2 k.p. należy wiązać z datą zapoznania się pracodawcy z protokołem kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (powzięcia wiadomości o szkodzie), co nastąpiło 16 sierpnia 2013 r. W ocenie Sądu, z protokołu kontroli wynikało, jakie umowy, na jaki okres i przez kogo zawierane czy aneksowane zostały zakwestionowane, kto ponosił odpowiedzialność za błędne nawiązywanie

lub kontynuowanie stosunków zatrudnienia, jaka była kwota zaległych składek i konkretnie, za jakie okresy. Dokument ten zawierał wszystkie dane niezbędne do ustalenia powstania szkody w mieniu pracodawcy. W związku z tym termin przedawnienia upłynął 16 sierpnia 2014 r., zatem zawezwanie do próby ugodowej (z dnia 16 września 2015 r.), nastąpiło już po upływie okresu przedawnienia.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 17 października 2017 r., sygn. akt VI Pa [...], oddalił apelację strony powodowej od powyższego wyroku. Sąd zaakceptował w całości ustalenia faktyczne i rozważania Sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne. W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia był uzasadniony. Prawidłowo też zastosował przepis art. 291 § 2 k.p., uznając, że strona powodowa już w 2011 r., a najpóźniej w dniu 16 sierpnia 2013 r. powzięła wiadomość o wyrządzeniu szkody przez pozwanego. Uzupełniając rozumowanie Sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy wskazał, że wymagalność roszczenia o zapłatę należnych składek na ubezpieczenie społeczne i odsetek za zwłokę w ich nieopłaceniu zależała tylko i wyłącznie od strony powodowej i była całkowicie niezależna od działania pozwanego, który dyrektorem w powodowej Przychodni był do 30 września 2009 r. Sąd Okręgowy podkreślił, że w razie gdy wymagalność roszczenia zależy od woli wierzyciela (od podjęcia przez niego określonej czynności), bieg terminu przedawnienia rozpocznie się w dniu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Gdyby strona powodowa podjęła stosowne czynności wówczas, gdy powzięła informację o nieprawidłowościach w umowach o dzieło zawartych przez pozwanego, do szkody prawdopodobnie - w ogóle by nie doszło. Ponadto „na marginesie” Sąd Okręgowy wskazał na art. 115 k.p., stwierdzając, że o ile nie ma wątpliwości, iż pozwany doprowadził do zawarcia umów o dzieło, które zostały następnie zakwestionowane, to „jednak nie ma pewności, czy te działania doprowadziłyby do szkody, skoro pracodawca miał możliwość zapobieżenia jej już w 2011 r., a najpóźniej w 2013 r., kiedy otrzymał protokół pokontrolny z organu rentowego”. W ocenie Sądu drugiej instancji, fakt zawarcia przez pozwanego umów o dzieło, które zostały zakwestionowane przez organ rentowy pod kątem ich zgodności

z prawem, powinien być oceniany w kontekście świadomości prawnej pozwanego w dniu zawierania tych umów, a nie biorąc pod uwagę skutki postępowań zakończonych w 2015 r. Powołując się na stanowisko pozwanego, że do zawarcia umów o dzieło doszło z uwzględnieniem interesu Przychodni i samych wykonawców dzieła, którzy na taką formę zatrudnienia zgodzili się, podkreślił, że „nie sposób przyjąć bez cienia wątpliwości, iż pozwany lekkomyślnie czy tym bardziej świadomie doprowadził do szkody w mieniu pracodawcy”. Zdaniem Sądu, strona powodowa bezspornie przyczyniła się do powstania szkody, gdyż dyrektor Przychodni A. A. już w 2011 r. miała świadomość bezprawności zawartych umów o dzieło, skoro od 1 stycznia 2011 r. nakazała zastąpienie ich umowami zlecenia. To zatem od jej woli, a nie woli pozwanego zależało, czy do szkody w ogóle dojdzie, a jeżeli tak, to jaka będzie jej wysokość. Gdyby bowiem już wówczas dyrektor zdecydowała się na uiszczenie składek od umów o dzieło zawartych przez pozwanego jak od umów zlecenia, to nie pozostawałaby w zwłoce z ich zapłatą i tym samym brak byłoby podstaw do zapłaty odsetek. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że uiszczenie składek zapobiegłoby szkodzie w postaci obowiązku zapłaty odsetek, a w sytuacji, gdyby „Przychodnia skutecznie podważyłaby decyzje organu rentowego odnoszące się do naliczenia składek ubezpieczeniowych, przysługiwałby jej wniosek o zwrot nadpłaconych składek, czyli działanie takie nie spowodowałoby uszczerbku w majątku powódki”.

Wyrok Sądu Okręgowego strona powodowa zaskarżył w całości. Zarzucono naruszenie prawa materialnego, to jest:

1) art. 291 § 2 k.p. przez błędną jego wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że roszczenie dochodzone pozwem uległo przedawnieniu – w ocenie skarżącego, Sąd błędnie przyjął, że na podstawie protokołu kontroli z 2013 r. pracodawca dowiedział się o wyrządzeniu szkody, bowiem był to moment dowiedzenia o samym zdarzeniu, a nie o szkodzie i osobie ją wyrządzającej. Skarżący o wyrządzeniu szkody mógł się dowiedzieć najwcześniej dopiero w dniu, w którym doszło do jej wyrządzenia, tj. powstania uszczerbku w jego mieniu, a w przedmiotowym przypadku miało to miejsce w dniach zapłaty odsetek za nieodprowadzone składki przez pozwanego, tj. 17 czerwca 2015 r. oraz w późniejszych okresach - do 20 kwietnia 2016 r., w związku

z czym termin przedawnienia nie upłynął, mając na uwadze przerwanie biegu przedawnienia wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 14 września 2015 r.;

2) art. 114, 115 i 117 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie w następstwie nieuznania, że działanie i zaniechanie pozwanego polegające na zawieraniu, przedłużaniu „błędnych” umów „nazwanych umowami o dzieło”, niezgłoszeniu osób do ubezpieczenia i nieodprowadzeniu składek doprowadziło w konsekwencji do szkody w mieniu powoda w postaci obowiązku zapłaty odsetek.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 16.116,13 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania; w każdym przypadku o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 291 § 2 k.p., zgodnie z którym roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia, ma zastosowanie między innymi do roszczenia pracodawcy opartego na art. 114 k.p. W myśl art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Z jego brzmienia wynika, że przepis zawarty w zdaniu drugim przewiduje wyjątek od wyrażonej w zdaniu pierwszym reguły łączącej rozpoczęcie biegu przedawnienia z nadejściem dnia wymagalności roszczenia. Bieg terminu przedawnienia roszczeń, których wymagalność zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, rozpoczyna się nie od dnia, w

którym roszczenie stało się wymagalne, lecz od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia może tu więc wyprzedzić nadejście dnia wymagalności roszczenia (rozumianego jako wezwanie do spełnienia świadczenia).

Termin, w którym dłużnik powinien spełnić należne wierzycielowi świadczenie, określony został w art. 455 k.c. Na tle brzmienia tego przepisu trzeba rozróżnić sytuacje, w których wymagalne stają się roszczenia z zobowiązań terminowych oraz z zobowiązań bezterminowych. Za terminowe uznaje się te zobowiązania, dla których termin spełnienia świadczenia wynika z treści czynności prawnej lub z ich właściwości. Ich wymagalność następuje w terminie, w którym świadczenie powinno być spełnione. Jeżeli strony umowy nie ustaliły terminu wykonania zobowiązania albo termin ten nie wynika z jego właściwości, to zobowiązanie ma charakter bezterminowy i wtedy świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Taki (bezterminowy) charakter ma zobowiązanie do świadczenia odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy o pracę (art. 114 k.p.). Odpowiedzialność materialna pracownika jest odszkodowaniem *ex contractu* przysługującym za naruszenie zobowiązania do należytego wykonywania obowiązków pracowniczych. Obowiązki pracownika określa treść stosunku pracy, na którą składają się nie tylko prawa i obowiązki stron określone w umowie o pracę lub innym akcie nawiązującym stosunek pracy, ale także wynikające z przepisów prawa, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. Wśród nich wymienia się obowiązek dbałości o dobro pracodawcy, który między innymi obejmuje ochronę jego majątku (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.).

W związku z powyższym bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego z art. 114 k.p. rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie, który jednakże nie może być wcześniejszy niż moment wyrządzenia wierzycielowi szkody w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania. Roszczenie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania pracowniczego powstaje bowiem nie wcześniej niż w momencie zrealizowania się wszystkich przesłanek, które - w myśl art. 114 k.p.

i 115 k.p. - decydują o powstaniu zobowiązania. Przesłankami odpowiedzialności materialnej pracownika są: (1) powstanie szkody w majątku pracodawcy, (2) niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych; (3) wina pracownika, (4) normalny (adekwatny) związek przyczynowy między działaniem pracownika a szkodą. Zatem wezwanie do spełnienia roszczenia odszkodowawczego ma swoje umocowanie prawne dopiero wtedy, gdy ze stanu bezprawności kontraktowej wyniknie dla wierzyciela szkoda, pozostająca z nim w związku przyczynowym (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13, LEX nr 1391775 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1972 r., III PRN 2/72, OSNCP 1972 nr 7-8, poz. 149, w którym Sąd Najwyższy ustosunkował się do problemu biegu terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powstałych po wydaniu wyroku ustalającego odpowiedzialność za przyszłe szkody, stwierdzając, że bieg terminu w takim wypadku nie rozpoczyna się, w świetle art. 120 § 1 k.c., przed wystąpieniem określonej szkody). Również w wyroku z dnia z dnia 27 lipca 2011 r., II PK 22/11 (LEX nr 1103023) Sąd Najwyższy podkreślił, że pracodawcy tak długo nie przysługuje roszczenie względem pracownika o naprawienie szkody, jak długo szkoda w majątku pracodawcy rzeczywiście nie powstanie, bowiem zarówno art. 114 k.p. jak i art. 291 § 2 k.p. w sposób jednoznaczny działanie (zaniechanie) pracownika określają jako „wyrządzenie szkody”. Także i w powołanym przez Sąd drugiej instancji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 r., II PK 38/11 (LEX nr 1095822) przyjęto, że zdarzeniem wyrządzającym szkodę jest określone zachowanie się pracownika, natomiast momentem wyrządzenia szkody jest data jej powstania, czyli chwila zrealizowania się - będącego następstwem zachowania się pracownika - skutku w postaci uszczerbku w majątku pracodawcy. Oznacza to, że data zdarzenia wyrządzającego szkodę i data wyrządzenia szkody nie muszą się pokrywać, gdyż szkoda może powstać i niejednokrotnie powstaje później niż wywołujące ją zachowanie pracownika. Skutkiem regulacji zawartej w art. 291 § 2 k.p. jest to, że roszczenia w przepisie tym określone nie mogą ulec przedawnieniu przed powstaniem szkody spowodowanej nienależytym wykonywaniem przez pracownika obowiązków pracowniczych. Podobnie kwestie tę rozstrzygnięto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., I PK 184/12 (LEX nr 1308041),

gdzie stwierdzono, że początkiem biegu 3-letniego terminu przedawnienia jest dzień, w którym w majątku pracodawcy powstał faktyczny uszczerbek będący skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania przez pracownika obowiązków pracowniczych.

Regulacja odpowiedzialności materialnej pracowników w Kodeksie pracy jest w zasadzie pełna, nie wyłącza jednak całkowicie potrzeby posiłkowego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego. Przepisy Kodeksu cywilnego, zgodnie z art. 300 k.p., mają odpowiednie zastosowanie do odpowiedzialności materialnej pracowników w sprawach nieuregulowanych w Kodeksie pracy. Dotyczy to między innymi pojęcia szkody. Przepis art. 361 § 2 k.c. obejmuje pojęciem szkody majątkowej straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Stratą jest pomniejszenie majątku poszkodowanego. Polega ona na uszczupleniu aktywów albo na przybyciu pasywów (np. powstanie nowych zobowiązań albo ich zwiększenie). Szkada w postaci straty (*damnum emergens*) oznacza każde pogorszenie się sytuacji majątkowej poszkodowanego (zmniejszenie aktywów), w wyniku czego staje się uboższy niż był przed doznaniem szkody. Skarżący szkodę wiąże nie z powstaniem zobowiązania do zapłaty odsetek od zaległości składkowych, ale z jego spełnieniem, tj. odprowadzeniem tych należności do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wskazując na stratę finansową polegającą na pomniejszeniu aktywów. Zatem data zapłaty tych odsetek jest dniem wyrządzenia szkody polegającej na uszczupleniu majątku strony powodowej. Biorąc to pod uwagę, data powzięcia przez pracodawcę wiadomości o zaległościach składkowych, przypadająca przed powstaniem tak określonej szkody, nie ma wpływu na ustalenie początku biegu terminu przedawnienia. Natomiast będzie ona istotna przy ocenie rozmiaru odpowiedzialności za szkodę w oparciu o art. 117 § 1 k.p., zgodnie z którym pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca przyczynił się do jej powstania albo zwiększenia.

W konkluzji potwierdził się zarzut naruszenia art. 291 § 2 k.p. przez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że bieg terminu przedawnienia roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek

niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, może się rozpocząć przed powstaniem szkody.

Sąd Najwyższy dostrzega, że mimo podzielenia poglądu Sądu pierwszej instancji o przedawnieniu roszczenia, co uzasadniało samo w sobie oddalenie powództwa bez wdawania się w jego merytoryczną ocenę, Sąd drugiej instancji poczynił „na marginesie” uwagi odnoszące się do zasadności żądania. Nie mają one jednak stanowczego charakteru, skoro z jednej strony mowa w nich, że nie ma pewności, czy działania pozwanego doprowadziłyby do szkody, jeśli strona powodowa miała możliwość zapobieżenia jej powstaniu już w 2011 r., a najpóźniej w roku 2013 oraz że nie sposób przyjąć bez cienia wątpliwości, że pozwany lekkomyślnie czy tym bardziej świadomie doprowadził do szkody w mieniu strony powodowej, z drugiej zaś, że strona powodowa bezspornie przyczyniła się do powstania szkody. W związku z tym nie można uznać, że podstawę prawną wyroku stanowiły wskazane w podstawach kasacyjnych przepisy art. 114, 115 i 117 k.p.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.